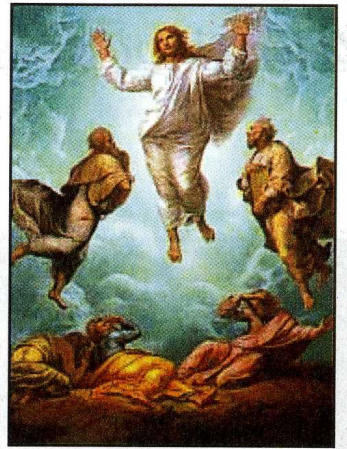


Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

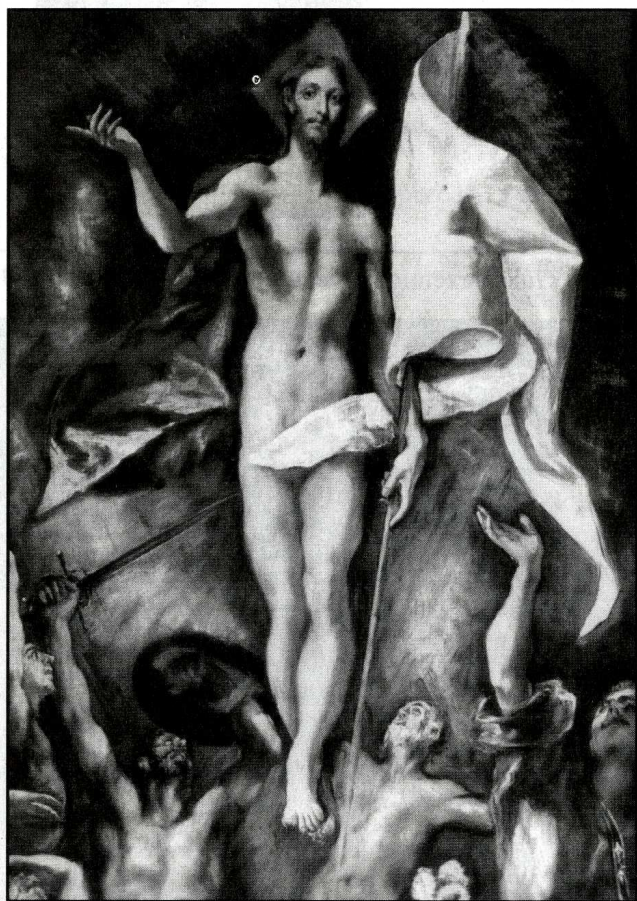
Góra Przemienienia nr 17 (90) 24 kwietnia 2005r.



Ojciec Święty, Benedykcie XVI, wyrażamy swoją radość z Twojego wyboru, że Kościół Powszechny ma swojego Pasterza po śmierci naszego Rodaka, Jana Pawła II. Prowadź nas pewną drogą do portu zbawienia. Bądź nam Ojcem i Pasterzem. Jesteś z nami w naszych modlitwach.

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Czy znamy drogę?



Dzisiejsza Ewangelia ukazuje pożegnanie Chrystusa z Apostołami. Świadomy swojej zbliżającej się śmierci Pan Jezus podsumowuje swoje nauczanie i wskazuje na sprawy najważniejsze. Przede wszystkim chce uchronić uczniów od smutku i niepewności: „**Niech się nie trwoży serce wasze**” (J 14,1). Motywacją, aby się nie lękać jest perspektywa życia wiecznego:

go: „**W domu Ojca jest mieszkań wiele**” (J 14,2). Jezus daje też wskazówkę, w jaki sposób osiągnąć ten cel. To przypomnienie drogi, którą trzeba przejść, aby dojść do domu Ojca (por. J 14,4).

Apostołowie jednak jeszcze wtedy niewiele rozumieją. Tomasz i Filip wyrażają swoje wątpliwości (por. J 14,5.8). Pan Jezus cierpliwie tłumaczy. Do Ojca można przyjść tylko przez Niego, bo On jest **Drogą**. I nie tylko **Drogą**, **ale także Prawdą**

i **Życiem** (por. J 14,6). Jak te słowa zrozumieć? Dobrze ich zrozumienie, a potem zrealizowanie jest sztuką, dzięki której otwiera się przed nami nadzieja życia wiecznego.

Aby dojść do Ojca trzeba znać Drogę i podążać nią. Całe życie Jezusa jest Drogą. Każdy Jego krok, gest, znak, słowo jest Drogą. On przeszedł przez życie dobrze czyniąc, nie popeł-

niając żadnego zła (por. 1 P 2,22), pochylając się z miłością nad każdym człowiekiem, zarówno złym jak i dobrym. On przyjął z pokorą cierpienie i odrzucenie. On był odbłaskiem miłości Ojca, wyrazem Bożej odwiecznej, nieskończonej Miłości.

Iść Drogą Jezusa to **starać się Go naśladować**. Odnosić się z miłością do dobrych i do złych. Pomagać we wszelaki sposób, duchowo i materialnie tym, którzy po tę pomoc wyciągają ręce, a nawet samemu ich szukać. Umieć pięknie znosić trudy życia i cierpienie. Wytrwale iść naprzód, wiedząc, że wszystko, co przemija nie może zasłonić prawdziwego Celu.

Żył niedawno wśród nas ktoś, kto potrafił iść Drogą. On był czytelnym znakiem Bożej miłości, drogowskazem w naszej ziemskiej wędrówce. On nie zapominał o wyznaczonej Mecie. On troszczył się o Prawdę i ją głosił. On cieszył się życiem na ziemi, choć cały czas wiedział, że podąża ku Życiu. On potrafił cierpieć i ofiarować cierpienie Bogu. To oczywiście Jan Paweł II. Bardzo potrzebna nam takich **Świadców Chrystusowej Drogi**.

Czy my jednak, widząc dzięki niemu Drogę, podążamy nią? Czy wystarczająco tylko ronione obficie łzy z powodu jego odejścia, zamiast rzeczywistej wędrówki szlakiem, który nam ukazał? Nie można się tłumaczyć, że nie znamy Drogi. Znamy ją dobrze, tylko nie chcemy czy też nie umiemy nią iść.

Ks. Tomasz Grzywina

24 kwietnia

Dz 6,1-7; Ps 33; 1 P 2,4-9;
J 14,1-12

25 kwietnia

1 P 5,5b-14; Ps 89;
Mk 16,15-20

26 kwietnia

Dz 14,19-28; Ps 145;
J 14,27-31a

27 kwietnia

Dz 15,1-6; Ps 122;
J 15,1-8

28 kwietnia

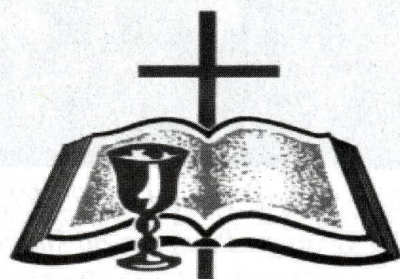
Dz 15,7-21; Ps 96;
J 15,9-11

29 kwietnia

1 J 1,5-2,2; Ps 103;
Mt 11,25-30

30 kwietnia

Dz 16,1-10; Ps 100;
J 15,18-21



„Moje owce słuchają mojego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną” (J 10,27).

Wtorek 4 tygodnia okresu wielkanocnego – 19.04.2005 r.

W dniu wczorajszym słyszeliśmy jak Pan Jezus nazwał siebie Dobrym Pasterzem.

Dziś określa dodatkowo przymioty Dobrego Pasterza.

Żydom oświadcza, że jest Mesjaszem, aby poczuli się pewni w swoich przekonaniach.

Ich myśli kieruje w stronę Ojca, który Go posłał.

O Jego mesjańskim posłannictwie świadczą czyny, których dokonuje.

Oni jednak muszą uwierzyć.

A wiara rodzi się ze słuchania: „Moje owce słuchają mojego głosu, a Ja znam je.

Idą one za Mną i Ja daję im życie wiecz-

Słyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu przed Ewangelią,

że do Antiochii w celach ewangelizacyjnych wysłano Barnabę.

„Gdy on przybył zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;

był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary.

Pozyskano wtedy wielką liczbę dla Pana” (Dz 11,23 n).

Są to zdania, które mają wielkie znaczenie dla nas w dniu dzisiejszym, kiedy zadajemy sobie pytanie jaki powinien być papież.

Ma to być człowiek z daru łaski Bożej,

role w Kościele.

Znane są słowa św. Pawła, jakie kieruje do mieszkańców Efezu na pożegnanie z nimi.

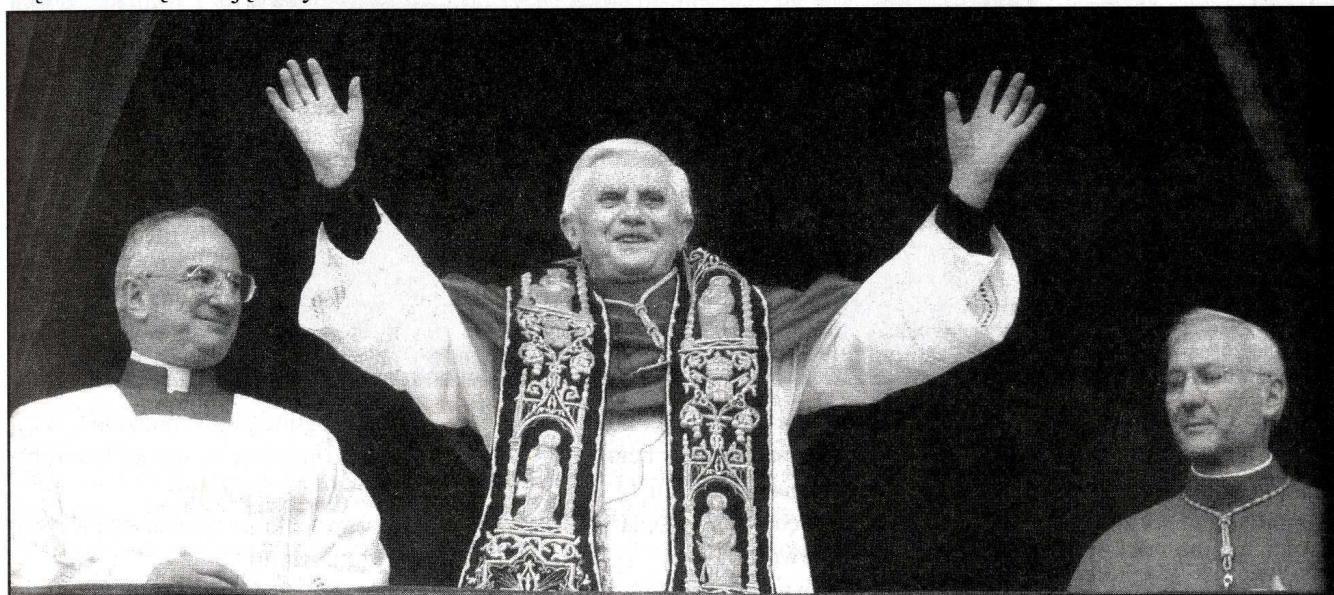
Powiada, że kieruje się do Jerozolimy, gdyż jest „przynaglany Duchem”.

Otrzymał jakiś „sygnał” od Ducha Świętego.

Przeżywa nawet pewnego rodzaju rozterki, bo wyznaje:

„nie wiem, co mnie tam spotka oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście.

Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym dokończył biegu i posługiwania,



ne”. Tak, posłannictwo Jezusa Chrystusa dotyka spraw wiary, których szkiełko i oko mędrca niewiele tu znaczą.

Trzeba owego nasłuchu wiary, bo inaczej wszystko będzie niezrozumiałe.

Wiara jest łaską, której nie można pojąć

jak prostego czy bardzo skomplikowanego działania matematycznego.

Tego nie osiąga się przy pomocy komputera najnowszej nawet generacji.

Umysł – serce – łaska – to komponenty wiary

– jeśli tak można obrazowo powiedzieć.

W świetle wiary trzeba patrzeć na wybór papieża.

a nie z ludzkich kalkulacji; człowiek, który będzie zachęcał wszystkich, aby wytrwali przy Panu; który będzie się cieszył z cieszącymi się,

a smucił ze smucącymi się; który będzie człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego.

Jednym słowem, to ma być człowiek Boży!

Ten przymiot jest najważniejszy, bo z niego wypływać będą wszystkie inne.

Dziś uświadamiamy sobie, że to **DUCH ŚWIĘTY JEST ŹRÓDŁEM ŻYWOTNOŚCI POSŁUGI PASTERSKIEJ W KOŚCIELE.**

Duch Święty odgrywa najważniejszą

które otrzymałem od Pana Jezusa: bylebym dał świadectwo o Ewangeli i łaski Bożej” (Dz 20,22-24).

Całe Dzieje Apostolskie to jakby Ewangelia o Duchu Świętym, który działa przez ludzi w pierwotnym Kościele,

wspólnocie Ludu Bożego. Do starszych tamtejszego Kościoła wygłosił płomienne, pełne troski i przestróg kazanie – orędzie:

„Uważajcie na samych siebie i na całe stado,

w którym Duch Święty ustanowił was biskupami,

abyście kierowali Kościołem Boga,

(C.d. na s. 4)

(C.d. ze s. 3)

który On nabył własną krwią.

Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.

Także spośród was powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Dlatego czuwajcie, pamiętajcie,

że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem

ze łzami upominać każdego z was” (Dz 20,28–31).

„Duch Święty ustanowił was biskupami”

Powinien – ich zdaniem:

- zezwolić na antykoncepcję, aborcję i eutanazję;
- zezwolić na zalegalizowanie związków homoseksualnych;
- dopuścić do Komunii świętej rozwidzionych, którzy weszli w nowe związki;
- znieść celibat;
- dopuścić do kapłaństwa kobiety;
- być bardziej otwartym na świat...

Różni reformatorzy Kościoła martwią się, w którą stronę pójdzie Kościół:

tradycyjną czy liberalną?

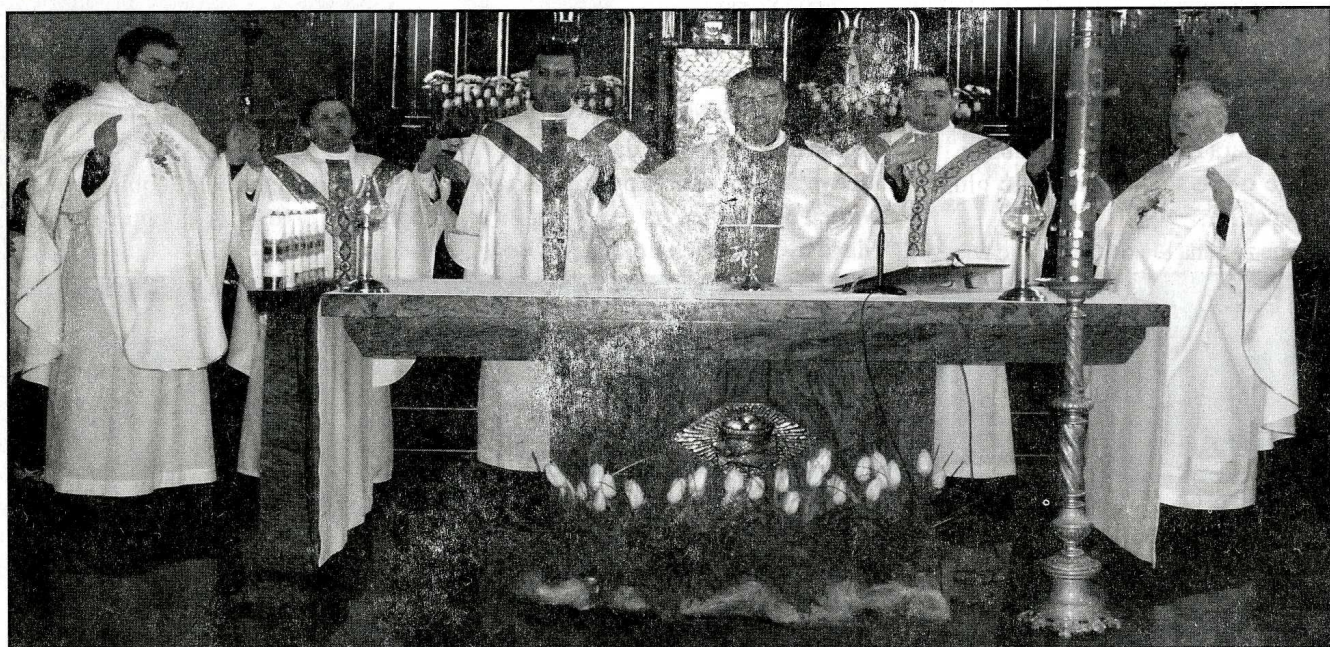
aby roli Kościoła nie sprowadzić do działalności charytatywnej, do miłych towarzyskich spotkań, podczas gdy w dziedzinie moralności nie miałoby się nic do powiedzenia, gdzie zbawienie byłoby jakąś mglistą, niesprecyzowaną teorią.

Martwią się – niektórzy – że żaden z polskich biskupów nie ma nawet cząstki charyzmy Ojca Świętego!

Dotychczas to Ojciec Święty we wszystkim ich wyręczał!

Czas pokaże swoje.

Jest prawdą, że nie wolno zmarnować



– jest to stwierdzenie fundamentalne,

które w tych dniach ma szczególne, wyjątkowe znaczenie.

Święty Paweł przestrzega pasterzy Kościoła,

aby uważali na samych siebie i na powierzonych im pieczy wiernych.

Zdaje sobie sprawę, że po jego odejściu ta młoda wspólnota wierzących może być narażona na wiele niebezpieczeństw,

na owe „wilki drapieżne”,

że znajdują się wichrzyciele,

którzy będą głosić przewrotne, bałamutne nauki.

Tyle lat minęło od napisania tego listu, bo blisko dwa tysiące!

A sytuacja jest podobna.

Zmarł Jan Paweł II, a niektóre media już mącą, sięją zamęt,

że następca powinien być bardziej liberalny

i tu wymieniają cały katalog życzeń.

Sądzą, że po śmierci Jana Pawła II Kościół popadnie w bezruch,

że braknie mu energii,

bo nie będzie już tak charyzmatycznego przywódcy.

Boją się niektórzy,

żeby Kościół nie dostał się w ręce zwolenników „Radia Maryja”

albo „Tygodnika Powszechnego”,

bo „tym ludziom sam rytuał niedzielnej mszy nie wystarczy”².

Boleją co niektórzy, że za mało w ostatnich dniach

pokazywali się duchowni jako liderzy tych masowych spotkań modlitewnych.

Niech każdy sam osądzi czy tak było wszędzie.

To dobrze, że takie wymagania są stawiane,

jeśli tylko kieruje nimi troska o wiarę, o własne zbawienie i miejsce Kościoła w dzisiejszym świecie.

Należy się obawiać,

„cudu religijnego przebudzenia”

jaki miał miejsce w dniach choroby i śmierci Ojca Świętego.

Jest prawdą, którą powtarzają włoscy komentatorzy,

że Jan Paweł II swojemu następcy pozostawił „za duże buty”³.

To wszystko prawda, ale nie zapominajmy,

że najwięcej do powiedzenia ma tu Duch Święty,

obyśmy Mu tylko nie przeszkadzali, ale słuchali „zdrowej nauki”,

abyśmy swoje życie opierali na skale Bożych przykazań

i na wskazaniach Ewangelii.

Duch Święty pomaga nam zachować prawdę Chrystusowej nauki,

napełnia nas bogactwem życia sakramentalnego,

on też „ustanawia biskupów”, w tym biskupa Rzymu,

co nie znaczy że „jest sprawcą ich nominacji”⁴.

On jest „Źródłem i Dawcą Boskiej, duchowej i pasterskiej mocy przenikającej całą strukturę urzędów, w którą Chrystus Pan wyposażył Kościół zbudowany na fundamencie Apostołów”⁵⁵.

To św. Piotr adresatom swojego Listu przypomina, że Ewangelia jest głoszona „mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego” (1 P 1,12).

Głoszenie Ewangelii dokonuje się mocą Ducha Świętego, podobnie jak i całe dzieło uświęcenia człowieka,

na co tak dobitnie kładł nacisk Jan Paweł II beatyfikując i kanonizując heroicznie wiernych Chrystusowi.

To Duch Święty inspiruje, kieruje i ożywia służbę wiernym.

On też wesprze następcę Jana Pawła II.

W posłudze Piotrowej nie chodzi o to, aby „błyszczyć słowem” czy ludzką mądrością, choć to bardzo przydatne,

ale kierować się natchnieniem, inspiracją Ducha Świętego.

Aby to wszystko pojąć, trzeba być człowiekiem Bożym,

co św. Paweł określa mianem człowieka duchowego

w odróżnieniu od człowieka zmysłowego (por. Ga 5,19-23).

Człowiek zmysłowy nie jest w stanie pojąć tego,

co jest z Bożego Ducha. Duch Święty pomaga zrozumieć,

że apostołska posługa, to apostołstwo służby (por. 2 Kor 4,5).

Ludzkie zabiegi, choć potrzebne, nie mogą sprostać wszystkim wymaganiom współczesnego człowieka.

Pisał św. Paweł:

„Nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo słowo,

lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania” (1 Tes 1,5).

Na owocność posługiwania w Kościele składają się dwa czynniki:

pokorna służba „i wewnętrzna siła płynąca z osobistego przekonania o tym, że Duch Święty pomaga w spełnianiu posługi tym,

którzy wiernie i posłusznie poddają się Jego działaniu w Kościele”.



To, że poganie znaleźli się w Kościele, św. Paweł przypisuje **słowom, czynom, znakom i cudom oraz mocy Ducha Świętego** (por. Rz 15,17-19).

Wierzmy, że wybór nowego papieża będzie także dziełem Ducha Świętego, poprzedzonym żarliwą i pokorną modlitwą oraz właściwym rozeznaniem.

Wierzmy, że kardynałowie – elektorzy,

wyborą spośród siebie kardynała, który będzie prowadził do Chrystusa nie tylko poprzez głoszone przez siebie słowo Boże,

ale także przez przykład osobistego życia i zaangażowania w sprawy Boże.

Sytuacja Kościoła nie jest łatwa, jest nieraz porównywana do łodzi Piotrowej.

Łódź płynie, a jak płynie, to bywa także narażona na burzliwe fale, bo tafla wody nie zawsze jest gładka. Czasem przychodzą sztormy, szalejące burze.

Tak bywało nieraz w historii Kościoła.

Jan Paweł II przewidział, kiedy pisał: kardynałowie dobrze wiedzą, „że pomimo swoich ograniczeń i niedoskonałości mogą liczyć na Ducha Świętego, który jest duszą Kościoła i jego przewodnikiem w dziejach”⁵⁶.

Znad Kaplicy Sykstyńskiej dziś jeszcze unosił się czarny dym, znak, że kardynałowie – elektorzy nie

wybrali

Sternika Kościoła, Piotrowej Łodzi. Jeszcze przyjdzie nam poczekać modląc się o światło Ducha Świętego, który czuwa nad Ludem Bożym, wspólnotą Kościoła.

„Zleć, Gołębiczo biała, gorejący ptaku! Zniż się nad jego dachem po koliskach tęczy

I z śniegiem piór srebrzystych strąć niebieskim szlakiem

Tajemniczych języków płonące naręcze.

(.....)

W kłęby chmur ołowianych sfruń poblaskiem świetnym,

Ciśnij piorun z wysoka! Zawory potrzaskaj!

I mieczem błyskawicy ciemność myśli przetnij –

- Wreszcie – w serce wylękle spłyn najcichszą Łaską!...”.

(Lucyna Westwalewiczówna (siostra Nulla).

s 1 Por.: Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, Libreria Editrice Vaticana Edizioni Aquila Bianca 1992, s. 322.

2 A. Łukasik, P. Zaremba, A. R. Potocki, Księża w godzinie próby, w: Newsweek, 24.04.2005, s. 30.

3 M. Lehnert, Buty Wojtyły, tamże, s. 34.

4 Jan Paweł II, Wierzę w Ducha Świętego, s. 322.

5 Tamże.

6 Tamże, s. 326.

Ks. Andrzej Skiba

5 Niedziela Wielkanocy – 24.04.2005 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo różańcowe, na które serdecznie zapraszamy, odprawimy dziś o godzinie 17:30. Modlić się będziemy w intencji nowego papieża, Benedykta XVI, który był najbliższym współpracownikiem Jana Pawła II, naszego wielkiego Rodaka. Jan Paweł II bardzo ceniał kard. Józefa Ratzingera, obecnego papieża. Przez dwa dni modliliśmy się o wybór nowego papieża, odprawiając specjalne Msze święte o godzinie 20:00, zaś we wtorek odprawiliśmy Mszę świętą dziękczynną za nowego Ojca Świętego. Podobnie było też i we środę podczas Mszy świętej o godzinie 18:00. Mszom świętym towarzyszyło odpowiednie rozważanie tak podczas Mszy świętej, jak i Apelu Jasnogórskiego. Szkoda tylko, że przychodziło mało wiernych. „Bóg zapłać” tym, którzy przychodzili na te modlitwy i rozważania, które są umieszczone w naszej parafialnej gazecie.

2. Rektorat Wyższego Seminarium

Duchownego w Przemyślu zawiadoma, że w dniu 15 maja 2005 roku, w Bazylice Archikatedralnej w Przemyślu, o godzinie 11:30, otrzymają święcenia kapłańskie diakoni, wśród których znajduje się nasz parafianin – Tomasz Smoter. Dziękując Bogu za wielki dar kapłaństwa, módlmy się gorąco w intencji naszego Rodaka jako kandydata do święceń, jak również jego kolegów, których Kościół pragnie obdarzyć godnością kapłańską. W związku z tym 6 maja rozpoczniemy uroczystą nowennę przed przyjęciem święceń kapłańskich.

3. Jutro przypada święto św. Marka Ewangelisty. Modlić się będziemy o urodzaje.

4. W piątek, 29 kwietnia, przypada święto św. Katarzyny Sienieńskiej, patronki Europy.

5. W przyszłą niedzielę o godzinie 17:00 rozpoczniemy nabożeństwa majowe. Majówka będzie połączona ze zmianą tajemnic różańcowych.

Ogłoszenie

Nasza parafia wraz z Sanockim Domem Kultury organizuje już po raz trzeci dziecięcy festiwal piosenki religijnej powiatu sanockiego.

W ubiegłym roku w festiwalu uczestniczyło 350 dzieci z całego powiatu. Z tej okazji każde dziecko występujące na scenie otrzymało upominek. Pragniemy również i w tym roku wszystkie dzieci występujące na scenie nagrodzić prezentami, dlatego z tej okazji w następną niedzielę będziemy rozprowadzać plakietki festiwalowe jako cegiełki wspierające to piękne dzieło. Do nabycia będzie również płyta festiwalowa w cenie 10 zł.

Ja jestem... życiem

*Każdy zamach na życie jest wymierzony przeciw Jezusowi.
On jest Życiem.*

On nie uśmierca. On wskrzesza. On przywraca życie.

Życie biologiczne to tylko obraz innego, niesmiertelnego życia.

W tym należymy do przyrody, dotyka nas śmierć.

Jezus pozwolił się dotknąć śmierci, by udowodnić, że On jako Życie jest od niej mocniejszy.

Chrześcijaństwo jest radością życia.

Ks. Edward Staniek

Intencje w tygodniu Od 25.04. do 01.05. 2005 r.

Poniedziałek – 25.04

6.30 O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

7.00 + Wacław Harna (greg.).

7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).

8.00.....

18.00 1. O zdrowie i błogosławieństwo dla całej rodziny.

2. + Władysław Skwarcan (greg.).

3. + Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

Wtorek – 26.04

6.30 O zdrowie i błogosławieństwo dla Jarosława.

7.00 + Wacław Harna (greg.).

7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).

8.00.....

18.00 1. + Kazimiera (9 r. śm), Józef (19 r. śm).

2. O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

3. Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

Środa – 27.04

6.30 + Wojciech Drozd.

7.00 O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

7.30 + Augustyn.

8.00.....

18.00 1. + Wacław Harna (greg.).

2. + Maria Jędrzejowska (greg.).

3. + Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

Czwartek – 28.04

6.30 O zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Danuty.

7.00 + Wacław Harna (greg.).

7.30 O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

8.00.....

18.00 1. O potrzebne dary Ducha Świętego dla Marty w czasie egzaminów maturalnych.

2. + Maria Jędrzejowska (greg.).

3. + Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

Piątek – 29.04

6.30 + Urszula.

7.00 Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

7.30 + Maria Jędrzejowska (greg.).

8.00 O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Władysławy Bogdanowicz z okazji 90 urodzin.

18.00 1. Zofia Maruszczak.

2. O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

3. + Wacław Harna (greg.).

Sobota – 30.04

6.30 + Wacław Harna (greg.).

7. + Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

7.30 O odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia dla Felicji (greg.).

8.00 + Marian, Marian, Karol.

18.00 + Maria Jędrzejowska (greg.).

Niedziela – 01.05

6.30 + Zofia Gacek (greg.).

8.00 + Zofia Pająk 3 roczn. śm.

9.30 + Maria, Józef Pleśniarscy (greg.).

11.00 Za Parafian.

12.30 + Julia, Józef.

16.00 + Wacław Harna (greg.).

18.00 + Maria Jędrzejowska (greg.).

Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud

(07.04.2005 r.)

(C.d. z poprzedniego numeru)
Ożywiając wszystko swoim Duchem,
aby wszelkie stworzenie śpiewało
hymn chwały mądrymu Stwórcy,
jedynej przyczynie życia i trwania...

Chciałeś, aby nasze poznawanie
Boga prowadziło nas do miłości i uwiel-
bienia Boga Trójjedynego.

Dałeś nam impuls, aby nie milczeć
o Bogu, aby nie żyć w przestrzeni pu-
styni bez Boga, takim „bez – Bożnym
pustkowiec” – jak pisał ks. prof.
J. Kudasiewicz, przytaczając wiersz ks.
Jana Twardowskiego:

Ziemio Święta z uczniowskiego atla-
su, Z Biblii starej nagimi górami –
Coś się stało od jakiegoś czasu
Ze mną samym, z ludzkimi sercami.
Zapomniano o Bogu jedynym,

Gorejącym krzewie, Stróžu naszym
Patrzaj. Ludzie teraz nieszczęśliwi,
Niepojęci jak kruk przy Eliaszu

Synogarlic przycicha wołanie,
Syjońskie drogi świerszczami łkają –
Przyjaciółko, co się z nami stanie
*Między ludźmi, którzy Boga
nie znają?*¹.

Uczyłeś nas, Umiłowany Ojciec
Święty, gdzie i jak szukać Boga.

Moglibyśmy powtórzyć za poetą
w sutannie, ks. Januszem Stanisła-
wem Pasierbem:

Bóg jest nie tylko w liliach
Poszukaj w Biblii
Jest i w kąkolu tak jak jest w pszenicy
*Dopóki rosną aż do czasu żniwa*².

Uczyłeś na niezmordowanie, nasz
pasterzu Kościoła Powszechnego,
że Boga można odnaleźć „na drogach,
których uczy Ewangelia” (Pascal),
bo On „nie jest zimnym Absolutem
filozofów”³.

W swoim kapłańskim, biskupim
i papieskim herbie nosiłeś zawołanie:
TOTUS TUUS.

To odniesienie do Maryi, której
chwałę wyśpiewywałeś swoim życiem,
słowem mówionym i pisanym,
jak w przypadku encykliki REDEMP-
TORIS MATER – O Błogosławio-
nej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzy-
mującego Kościoła.

Odstaniałeś związek pomiędzy
Jezusem a Jego Matką.

Uczyłeś nas, jak powinniśmy słu-
chać Chrystusowej
Ewangelii, jak być
uczniem Jezusa, na
wzór Maryi, pierwszej
Uczennicy Jezu-
sa, D z i e w i c y
słuchającej...

Guadalupa, Lo-
urdes, Fatima, Często-
chowa – jak wiele to
nam mówi!

To nam pozostanie.

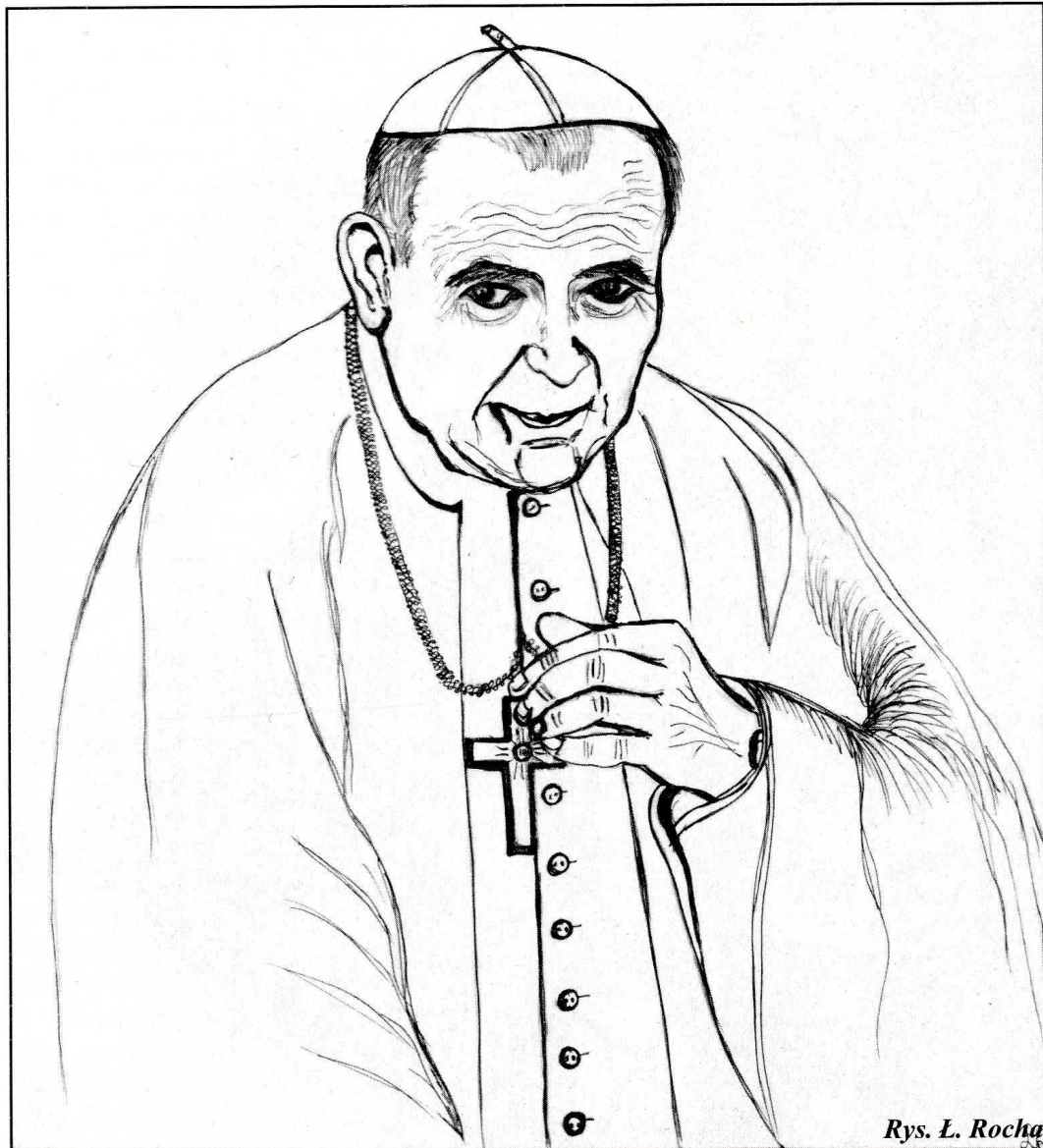
Dziękujemy za
to bogate przesłanie
zostawione nam po-
niekąd w testamencie.

Dziękujemy Ci,
Janie Pawle, nasz Dro-
gi Pasterzu, za ubo-
gacenie modlitwy ró-
żańcowej TAJEMNI-
CAMI ŚWIATŁA, bo
one dziś rozświetlają
nasze zasmucone ser-
ca, choć ogarnięte
paschalną nadzieją
i radością.

Dziękujemy Ci
za wszystkie encykli-
ki, te również doty-
czas nie wymienione:
DOMINUM ET VIVI-
FICANTEM

– O Duchu Świętym

(C.d. na s.8)



(C.d. ze s. 7)

w życiu Kościoła i świata;
LABOREM EXERCENS – O pracy
ludzkiej;
REDEMPTORIS MISSIO – O stałej
aktualności posłania misyjnego;
FIDES ET RATIO – O relacjach między
wiarą a rozumem;
ECCLESIA DE EUCHARISTIA –
O Eucharystii w życiu Kościoła...

Na tym już trzeba poprzestać,
bo nie można iść do końca, za mało
życia i czasu na przeanalizowanie
wszystkiego, co napisałeś i wypowiedziałeś
Ojciec Święty, Pierwszy Słowianinie
na Stolicy Piotrowej.

Dziękujemy Ci dziś na przykład
umiłowania Ojczyzny, za towarzyszenie
jej dziejom i przemianom, patrząc
jak wznaga się wiatr od morza, jak
wzbija fala *Solidarności*, a potem trwające
do dziś przemiany.

W ostatniej swej książce „Pamięć
i tożsamość”, wiele miejsca poświęci-
łeś Ojczyźnie.

Cierpliwie nam tłumaczyłeś co to
jest Ojczyzna, co to jest naród, co to
jest państwo, co to jest patriotyzm,
jak rozumieć historię, jak cenić wielce
narodową kulturę...

Dziś zasłuchani, stojący pod ol-
brzymim baldachimem nieba, nasza
myśl jeszcze bardziej się rozprzestrze-
nia, a duch jeszcze bardziej nabiera
mocy zasilanej Twoimi, Ojciec Święty,
Janie Pawle II, zasługami, inspiracjami,
przemysleniami...

Jak Ci najlepiej możemy się od-
wdzięczyć?

Sercem!

Umysłem!

Dobrym słowem!

Życzliwą pamięcią!

Pokorną, żarliwą modlitwą!

ŻYCIEM...

ŻYCIEM...

ŻYCIEM...

Zgodnym z duchem Ewangelii
i nauczania świętego Kościoła.

Więcej niech dopowiedzą nasze
kochające serca,
nasza tu obecność,
nasz ból rozstania
i nasza nadzieja,
której próg
trzeba stale przekraczać.

AMEN –

To słowo wieńczy Twoje dzieło
i było Twoim ostatnim słowem, jakże
drogim dla nas.

1 Tamże, s. 16 n.

2 Tamże, s. 18.

3 Tamże, s. 20.

Ks. Andrzej Skiba



Rozważanie na 3 Niedzielę Wielkanocną 10.04.2005 r.

Było ich dwóch.

W pierwszy dzień tygodnia zdążyli do wioski zwanej Emaus.

Rozmawiali o wydarzeniach, jakie w ostatnich dniach miały miejsce w Jerozolimie.

Opłakiwali odejście swojego Pana. Rozmawiali i rozprawiali ze sobą – zapisał ewangelista, św. Łukasz.

Byli bardzo przejęci.

Idąc i rozprawiając między sobą, przyłączył się do nich Jezus, którego nie poznali, bo *oczy ich były niejako na uwięzi*.

Nieznamy rozmawiał z nimi, wypytywał, oni Mu tłumaczyli jak uczniowie odpytywani przez Mistrza – Nauczyciela.

Na podstawie Pisma świętego zrobił im wykład na temat dotyczący Męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Dalej *oczy ich były jakby na uwięzi* aż przyszli do wsi, do Emaus.

Widocznie dobrze im się rozmawiało, więc proszą Nieznajomego: *Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił*.

Przyjaźnie byli do Niego nastawieni. Ewangelista nawet zanotował, że *przymusili Go*.

On zajął miejsce przy stole, zasiedli wspólnie.

Nieznamy wziął w swoje ręce chleb, *odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im*.

I cóż się wtedy stało?

Po geście łamania i podawania chleba – poznali Go,

Lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie:

„czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”

Każdy z nas ma swoje EMAUS. Swoją drogę wiodącą do Chrystusa. Czas jemu właściwy na ROZPOZNANIE NIEZNAJOMEGO, KTÓRYM OKAŻE SIĘ JEZUS!

Czasem idziemy jak ci dwaj uczniowie, Łukasz z Kleofasem, zasmuceni, zagonieni, zaślepieni blichtrzem życia, codziennymi, ważnymi dla nas sprawami, że nawet nie spostrzegamy



spraw najważniejszych!

ŻYCIE PRZEMIJA – WIECZNOŚĆ CZEKA.

MORS CERTA –

HORA INCERTA

Śmierć pewna – godzina niewiadoma.

Jan Paweł Wielki – pełen zadowolenia w ostatnich godzinach swojego życia, rzekł:

JESTEM GOTOWY DO DROGI!

On doszedł do swojego Emaus, chociaż jego oczy nigdy nie *były jakby na uwięzi*.

Spotkał się z Panem.

Odszedł, a świat zapłakał,

Pogrzeź się w zadumie nad prostą, cyprysową trumną, gdzie wokół nie było ani kwiatów, ani wieńców, nie było patetycznych mów, poza wy-

stąpieniem ks. kard. Josepha Ratzingera, dziekana Kolegium Kardynalskiego, prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

Nie przemawiał żaden z wielkich tego świata, była tylko modlitwa.

Na trumnie ewangeliarz – Księga Pisma świętego, Z którą Jan Paweł Wielki nie rozstawał się nigdy.

Wiatr czytał jej stronicę, czytał za szybko, aż w końcu zamknął.

Dało się odczuć powiew Ducha Świętego z Dnia Pięćdziesiątnicy, o której mówi dzisiejsze pierwsze czytanie.

Za szybko minęło to życie – jak kartki tej świętej Księgi – mimo 85 lat życia.

Janie Pawle, Drogi nasz Pasterzu!

(C.d. na s.10)

(C.d. ze s.9)

Żegnały Cię nieprzeliczone tłumy
ludzi całego świata,

Takiego pogrzebu świat jeszcze ni-
gdy nie oglądał.

Żegnały Cię głowy koronowane,
przywódcy wielu państw świata,
wyznawcy różnych religii, duchowni,
młodzież tak bardzo Cię kochająca,
która krzyczała Santo Govani Paolo

- Święty Janie Pawle -

gdzie powiewały transparenty
z napisem:

Santo subito -

natychmiast Święty,

które tak natarczywie domagają się
ogłoszenia Cię świętym!

Byłeś żegnany przez kochające Cię
serca, byłeś żegnany przez swoich naj-
bliższych - bo kardynałów którzy są
znakiem powszechności Kościoła.

Modlił się niemiecki Kardynał,

abyś Janie Pawle otrzymał nagrodę
obietaną wiernym sługom Ewangelii,
abyś otrzymał ją od Pana, który był
Twoim Pasterzem - jak wyśpiewywał
Psalmista.

Odszedłeś nieodżałowany, kocha-
ny, ponad 26 lat stałeś na czele
Owczarni Chrystusowej, przez ponad
26 lat zasłużyłeś sobie na głęboką
wdzięczność ludzi

Ci przyjaznych i głęboko myślą-
cych, choć nie wszyscy zgadzali się
z nauką jaką głosiłeś.

Ale czy wszyscy nasi rodacy
docenili to tak wielkie wydarzenie,
czy do wszystkich to dotarło, co się
stało?

Czy wszyscy uczcili ten dzień,
czy wszędzie były choćby pozamyka-
ne sklepy?

Czy dla wszystkich nadszedł
CZAS PRZEBUDZENIA?

W niektórych przypadkach jest
tak, jak z uczniami zdążającymi do
Emaus:

Oczy ich są na uwięzi - patrzą,
ale nie widzą!

Jak wielkie, Janie Pawle, Drogi
nasz Ojczce,
były dla Ciebie słowa wdzięczności za
dar kapłaństwa:

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja
was wybrałem i przeznaczyłem was na
to, abyście szli i owoc przynosili,
i by owoc wasz trwał (J 15,16).

Wielokrotnie dziękowałeś za dar
kapłaństwa.

Wsluchiwałeś się w słowa Pana:

Ja jestem dobrym pasterzem.

*Dobry pasterz daje życie swoje
za owce (J 10,11).*

Byłeś naszym Dobrym Pasterzem,
wiodłeś nas na zielone pastwiska
Bożej prawdy, chroniłeś nas przed
niebezpieczeństwami, pokazywałeś,
gdzie szukać schronienia, otwierałeś
nam oczy, prowadziłeś do stołu
Bożego Słowa i Chleba dającego
życie wieczne.

Tyle razy narażałeś się możliwym
tego świata, tyle razy pogardzano
Twoją nauką, Ty jednak byłeś konse-
kwentny, aż do przelewu krwi.

Życie swoje oddałeś za owce.

Wiele razy rozważałeś te słowa:

Jak Mnie umiłował Ojciec, tak
i Ja was umiłowalem.

Wytrwajcie w miłości mojej!
(J 15,9).

To słowa testamentu Jezusa
żegnającego się ze swoimi uczniami.

Ty je realizowałeś całym swoim
życiem.

Wstawiaj się za nami, abyśmy
wytrwali w miłości Boga.

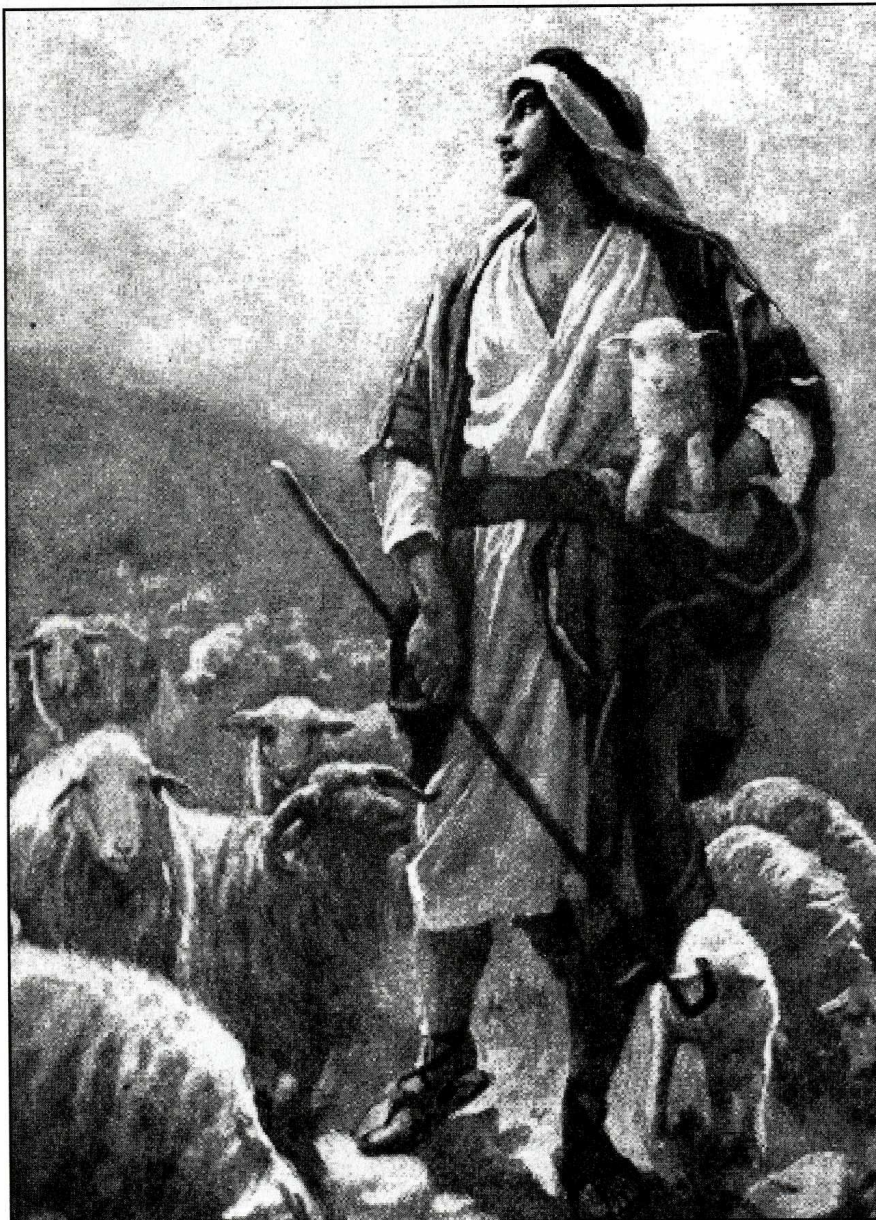
To była cała tajemnica Twojego
odniesienia do Pana Boga.

Pomagaj nam, aby nasze oczy nie
były niewidome, jakby na uwięzi, na
to wszystko, co się dziś dzieje, obudź
nas z duchowego letargu, duchowej
śpiączki, pomóż nam być bardziej gor-
liwymi chrześcijanami.

**Napisałeś książkę WSTAŃCIE,
CHODŹMY!**

Ty nie znośłeś marazmu, byleja-
kości, rwałeś się do Chrystusa, do
Pana Boga.

Książka ta jest - jak sam oświad-
czyłeś - „świadectwem o miłości Chry-
stusa”.



A co jest naszym świadectwem miłości do Pana Boga?

Życie jest krótkie!

Trzeba zrobić jakieś wyraziste kroki do Pana Boga.

Odszedłeś Janie Pawle Wielki!

Zdałeś egzamin z miłości, jak kiedyś św. Piotr.

Zdałeś zapewne – eminenter – z wyróżnieniem.

Pożegnały Cię oklaski i żarliwa modlitwa.

Pożegnały Cię słowa kardynała Józefa Ratzingera:

Stoisz teraz w oknie Domu Ojca. Spoglądasz na nas i nam błogosławisz.

Twoje ciało na swoich barkach zaniósł dwunastu mężczyzn, jak było Dwunastu Apostołów, do podziemi bazyliki, na miejsce wiecznego spoczynku.

U drzwi bazyliki pożegnałeś się ze wszystkimi, jakbyś chciał raz jeszcze spojrzeć na wielkie rzesze wiernego Ci ludu.

I wielki dzwon z potężnej bazyliki powoli tracił swój głos, aż wreszcie serce przestało uderzać.

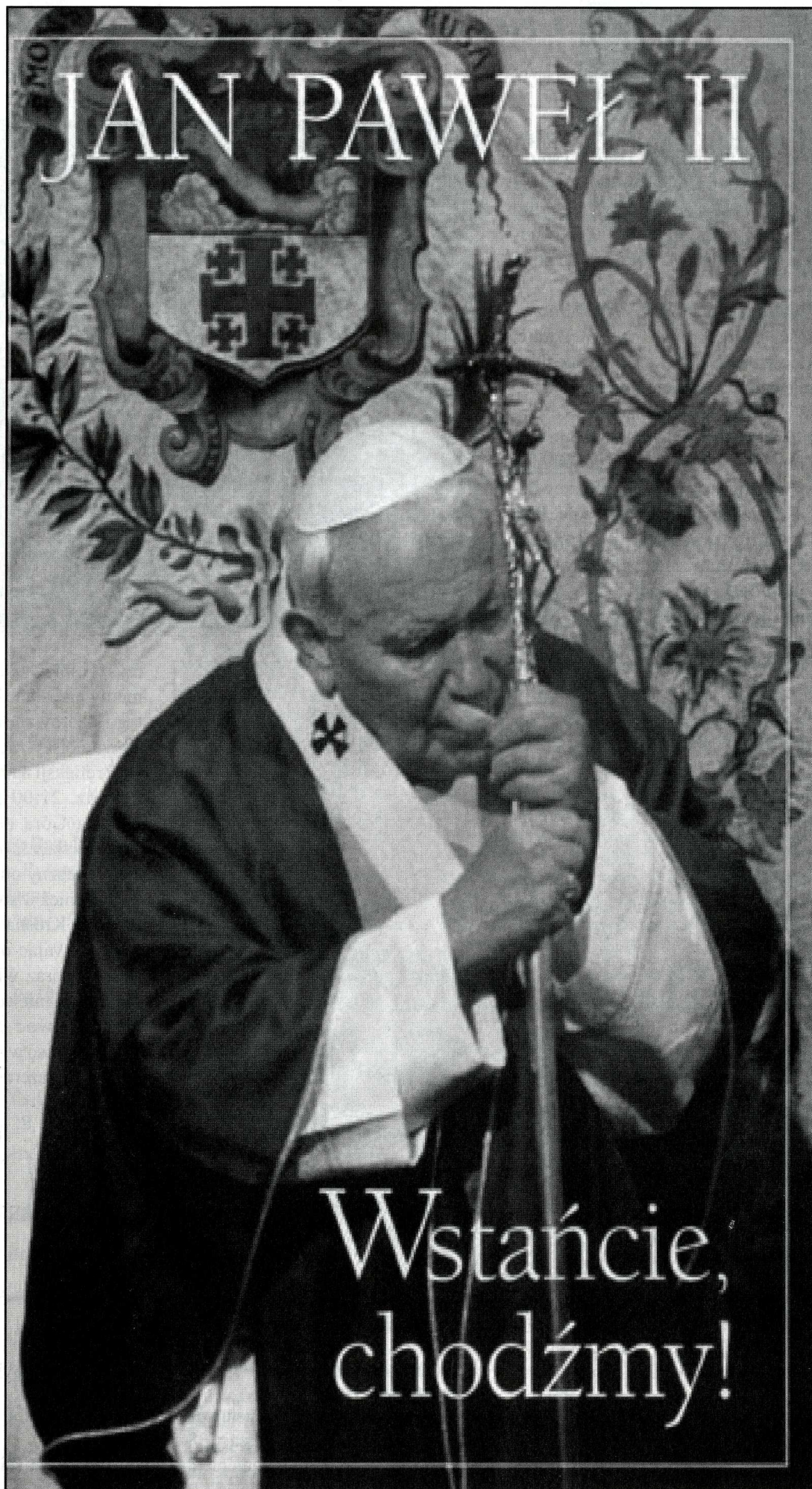
Zamilknął!

Bo i Ty zamilknałeś, choć słowa Twoje długo będą nam towarzyszyć...

Bądź z nami nadal.

AMEN.

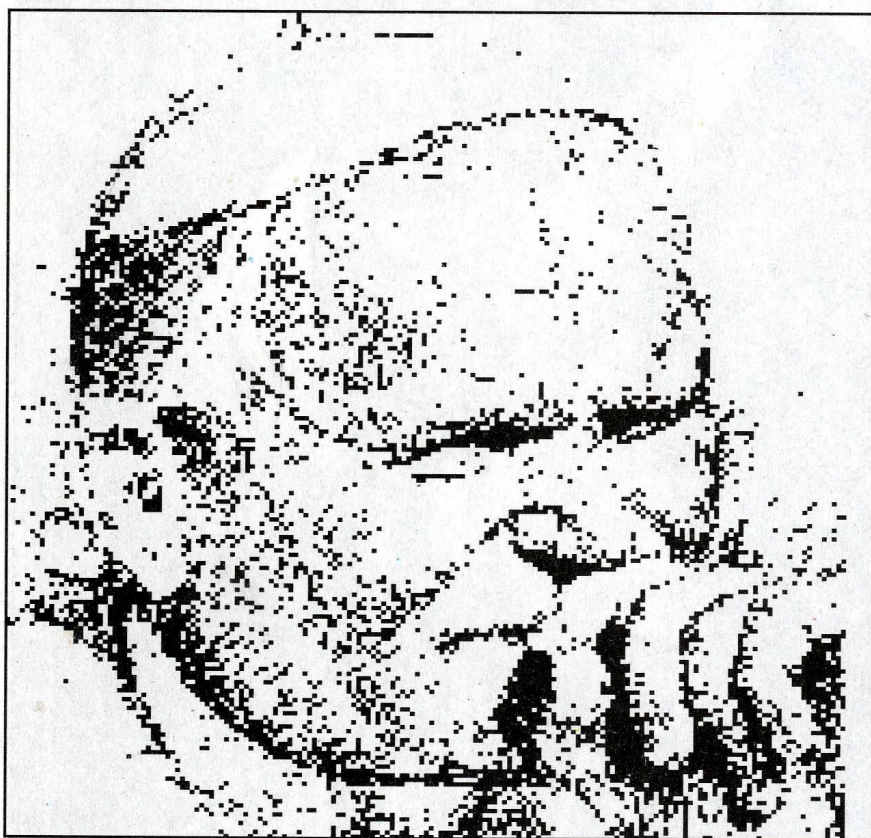
Ks. Andrzej Skiba



Czuwajcie i módlcie się ...

Śmierć naszego Ojca świętego Jana Pawła II była i nadal jest wstrząsem dla całego świata, a szczególnie dla nas – Polaków. Fakt, że nie tylko katolicy modlili się za papieża świadczy o szacunku do niego i do jego nauczania.

Mimo iż piątek był dniem uroczystości pogrzebowych w Watykanie, odpowiedzieliśmy na zawołanie Ojca świętego: „Czuwajcie i módlcie się ...” „Wy, młodzi, jesteście nadzieją Kościoła” i wybraliśmy się na czuwanie modlitewne w intencji papieża pod jego pomnik do Krosna. Naszym przewodnikiem duchowym w pielgrzymce była s. Agnieszka. Pod pomnikiem zebrały się tłumy ludzi, przede wszystkim młodzi, aby modlić się za duszę zmarłego rodaka. Czuwaniu towa-



rzyszył śpiew oraz odczytywane fragmenty przesłań i encyklik Ojca świętego skierowane do wszystkich ludzi. Chwile ciszy zachęcały nas do zadumy i refleksji nad jego życiem i nauką. O godz. 21:00 połączeni duchowo z Jasną Górą odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski, zaś o 21:37 pomodliliśmy się o wieczny odpoczynek dla papieża. Również w sobotę 9.04 br. przybyliśmy do Krosna i trwaliśmy w modlitwie czuwając przy wizerunku Ojca świętego oraz włączając się w śpiew.

W tym miejscu pragniemy bardzo podziękować siostrze Agnieszce za możliwość wyjazdu i udział w czuwaniu, a zarazem za wspólną modlitwę.

Lektor



Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: (0 13) 463 19 98.

Druk: Info Kolor tel. (013) 464 57 10.